

Matrzak, Ryszard

Ignacy Jan Paderewski : legendarna postać w historii polskiego narodu

Przegląd Pruszkowski nr 2, 10-17

1995

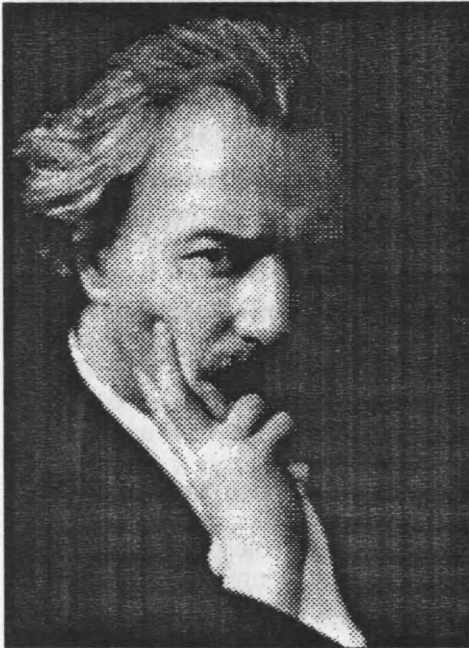
Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

IGNACY JAN PADEREWSKI

Legendarna postać w historii polskiego narodu

11 listopada 1995 roku mija 77 rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości po 123 latach niewoli.



Jedną z czołowych postaci w historii Polski, która odegrała jedną z głównych ról w odzyskaniu przez naszą ojczyznę pełnej niepodległości oraz dostęp do Bałtyku, był Ignacy Jan Paderewski - światowej sławy wirtuoz, wspaniały kompozytor i ambasador polskiej kultury w czasach, kiedy Rzeczpospolita Polska nie istniała na mapie Europy.

Ignacy Jan Paderewski urodził się na Podolu 6 listopada 1860 r., we wsi Kryłówka. Wychowywał się w atmosferze patriotyzmu mającego swe źródło w rodzinnej tradycji. Matka Ignacego była córką zesłańca z czasów powstania listopadowego, jego ojciec był zaangażowany w sprawę powstania styczniowego. Wywarło to niewątpliw

wpływ na życie Paderewskiego wypełnione służbą dla Polski i tej właśnie dziedzinie jego działalności poświęcone jest niniejsze opracowanie.

Działalność na rzecz narodu polskiego rozpoczął Paderewski ufundowaniem Pomnika Grunwaldzkiego w 500-lecie zwycięskiej bitwy. "Pomnik Jagiełły - jak pisze Wincenty Witos - jawił się Polakom jako znak zjednoczenia w przyszłości ... zapowiedź lepszych czasów." Wystąpienie Paderewskiego w 1910 roku, w chwili odsłonięcia pomnika, porwało słuchaczy, biorących udział w tej tak rzadko spotykanej w tamtych czasach uroczystości, wstrząsnęło sercem i umysłem każdego Polaka. Wówczas to talent

krasomówczy Paderewskiego okazał się równie wielki jak jego geniusz muzyczny.



Rodzic i siostra Paderewskiego

Z chwilą wybuchu I wojny światowej Paderewski oddaje się bez reszty sprawie Polski. W Szwajcarii, w Vevey - miejscu swego stałego pobytu - zakładają wraz z Henrykiem Sienkiewiczem Komitet Pomocy Polskim Ofiarom Wojny i jego odpowiednik w Londynie: Polish Relief Fund.

Jako przedstawiciel Komitetu Ignacy Paderewski udał się 15 kwietnia 1915 ro-

ku do Nowego Jorku. Przyjazd Paderewskiego do Stanów Zjednoczonych miał dla sprawy polskiej kapitalne znaczenie. 30 maja 1915 r. odbyła się u stóp pomnika Kościuszki w Chicago wielka manifestacja, w której uczestniczyło około 150 tysięcy osób. Podczas jej trwania zabrał głos Ignacy Paderewski:

"- Nie przyjechałem tutaj koncertować - powiedział między innymi - przyjechałem przemówić do serc narodu amerykańskiego. -"

Od tego momentu rozpoczęła się ogromna praca Paderewskiego na rzecz umęczonogo narodu polskiego wśród Amerykanów i Amerykanów polskiego pochodzenia. Zorganizował on w Stanach Zjednoczonych ponad trzysta spotkań i wieców politycznych połączonych z koncertami.

Nie należy jednak sądzić, że działalność Paderewskiego w Stanach Zjednoczonych była - jak pisze w "Polonii Amerykańskiej" Andrzej Brożek - "jednym pasmem łatwych sukcesów. Artysta musiał angażować swój ogromny prestiż w przełamywanie amerykańskiego izolacjonizmu zarówno w Waszyngtonie jak i na prowincji. Stawał wobec niewiedzy o stosunkach europejskich w ogóle, a w szczególności niewiedzy o Polsce - ojczyźnie ludzi przybyłych do Ameryki z ostatnią falą imigracyjną i tkwiących wciąż na najniższym szczeblu drabiny społecznej Stanów."

Działalność społeczno-polityczna Ignacego Paderewskiego miała ogromny wpływ na aktywność polityczną społeczności polonijnej w USA,

a także dała przykład pozyskiwania rodaków zza oceanu dla sprawy polskiej. Na XI zjeździe Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół", który miał miejsce w czasie od 6 do 10 września 1914 r., wyśtosowano memoriał do narodu amerykańskiego, który głosił:

"... naród polski będzie dążył wszelkimi sprawiedliwymi środkami do pozyskania absolutnej wolności państwowej w granicach naturalnego swego osiedlenia - wszelkie zaś poławiczne załatwienie kwestii polskiej, narzucanie nam form rządu obcych naszej kulturze i wymaganiom ducha narodowego - uważać będziemy za zwalniające Polskę wobec świata cywilizowanego - z roli bufora bezpieczeństwa europejskiego pokoju (...).

Wierzymy, że wolna i niepodległa Polska z Gdańskiem, jej prastarym portem na Bałtyku, znaczy pokój w Europie, szerokie i nieskrępowane pole do ochrony współpracy, dla propagowania instytucji wolnościowych i demokratycznych zasad wśród ludności."

Prestiż Ignacego Paderewskiego oraz jego niespotykana osobowość umożliwiły mu pozyskanie dla głoszonej przez niego idei szeregu wybitnych osobistości, między innymi doradcy prezydenta Stanów płk. Edwarda M. House'a i samego prezydenta Wilsona, któremu "akcja polska" była na rękę, gdyż, popierając ją, mógł liczyć na pięć milionów głosów polskich emigrantów w najbliższych wyborach prezydenckich. Przeprowadzona potem analiza wyborów Wilsona wykazała, że ponowny wybór na prezydenta Stanów Zjednoczonych zawdzięczał on w dużym stopniu polonii amerykańskiej. Na wynik wyborów Wilson oczekiwał w swoim domu w obecności Ignacego Paderewskiego. Jednak po wygranych wyborach wygłaszając w dniu 22 stycznia 1917 r. orędzie do narodu amerykańskiego powiedział tylko, że "wszędzie mężowie stanu są zgodni co do tego, iż powinna istnieć zjednoczona, niepodległa i autonomiczna Polska."

Podniesienie "Kwestii polskiej" przez głowę najpotężniejszego wówczas państwa, nadawało jednak tej sprawie charakter międzynarodowy.



Helena Paderewska

Tak też należy odczytać orędzie prezydenta Wilsona z 8.I.1918 r. zawierające znane 14 punktów, z których trzynasty głosił:

"Powinno być ustanowione niepodległe państwo polskie, które powinno obejmować ziemie zamieszkałe przez bezsprzecznie polską ludność, mieć zapewniony wolny i bezpieczny dostęp do morza, którego niezawisłość polityczna i gospodarcza oraz całość terytorialna powinna być zagwarantowana paktem międzynarodowym."

W dniach od 1 do 4 kwietnia 1917 roku odbył się w Stanach Zjednoczonych nadzwyczajny zjazd Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół" podczas którego Ignacy Paderewski powiedział w swoim przemówieniu: "Sokół" jest załączkiem armii polskiej w USA, która w sile 28 tysięcy żołnierzy i oficerów skierowana została do Francji, gdzie zgodnie z dekretem prezydenta Francji Reymonda Poincare utworzona została autonomiczna armia polska pod dowództwem generała Józefa Hallera."

Armię tę Stany Zjednoczone uznały 1 listopada 1918 r. jako samodzielną siłę i jedną ze stron walczących, co miało istotny wpływ na status Polski podczas konferencji pokojowej. Należy podkreślić, że nie tylko w armii polskiej, ale również w szeregach dwumilionowej armii Stanów Zjednoczonych walczyło ponad 200 tysięcy Polaków, co stanowiło 10% stanu osobowego armii amerykańskiej.

Jednym z podstawowych warunków w walce o niepodległość Polski była jedność narodowa Polaków. Stąd też sugerowano Romanowi Dmowskiemu, przywódcy Komitetu Narodowego Polski, rozszerzenie składu Komitetu, tak, aby stał się on reprezentantem całego społeczeństwa. Należy podkreślić, że KNP do czasu przejścia władzy w Polsce przez Józefa Piłsudskiego był nieoficjalnym rządem polskim na Zachodzie. Przedstawicielem KNP w Stanach Zjednoczonych był Ignacy Paderewski, a więc pełnił on jak gdyby rolę pierwszego ambasadora Rzeczypospolitej w USA w czasach niewoli.

26 grudnia 1918 r. Paderewski przybywa do Poznania, gdzie jest entuzjastycznie witany przez społeczeństwo. Przyjazdowi Paderewskiego do stolicy Wielkopolski towarzyszyła prowokacja niemiecka polegająca na znieważeniu flag polskich i alianckich, ostrzelaniu przez oficerów niemieckich między innymi hotelu "Bazar" i innych incydentach. Stało się to bezpośrednią przyczyną wybuchu powstania wielkopolskiego. Powstanie wielkopolskie zakończyło się zwycięstwem, co było powodem tym większego entuzjazmu okazywanego wielkiemu pianiście w momencie jego przyjazdu do Warszawy, gdzie witano go jako bohatera narodowego. Chłopi z Wilanowa wyprzęgli konie z powozu państwa Paderewskich i wśród entuzjazmu tłumów, zgromadzonych na trasie prze-

jazdu, powieźli ich do hotelu "Bristol", gdzie rozpoczęły się mowy powitalne.

Z dniem 16 grudnia 1919 roku Ignacemu Paderewskiemu powierzono stanowisko premiera rządu Rzeczypospolitej Polskiej. Józef Piłsudski, jako wytrawny polityk, zdawał sobie doskonale sprawę, jaką rolę może odegrać Ignacy Paderewski przy ustalaniu granic Polski.

Paderewskiemu, jako szefowi rządu II Rzeczypospolitej, zawdzięczamy szereg instytucji demokratycznych z sejmem ustawodawczym na czele, odbudowę gospodarczą kraju i rozwój życia oświatowo-kulturalnego. Ignacy Paderewski, także jako delegat Polski na konferencję pokojową w Wersalu, odegrał wybitną rolę. Można przypuszczać, że jego nieobecność mogłaby doprowadzić do jeszcze większego okrojenia obszaru Polski i ewentualnego odebrania nam dostępu do morza, co było prawdopodobne przy znanym proniemieckim nastawieniu Anglików. Dotyczy to szczególnie wrogo nastawionego do Polski Lloyd George'a. Długotrwałe ataki przedstawicieli różnych partii politycznych zarzucających Paderewskiemu prowadzenie rzekomo niewłaściwej polityki zagranicznej i wewnętrznej w dziedzinie gospodarki, zmusiły artystę do rezygnacji ze stanowiska prezesa Rady Ministrów. Jednakże tragiczna sytuacja, w jakiej znalazła się Polska w obliczu wojny polsko-sowieckiej w lipcu 1920 roku, skłoniła Paderewskiego do przyjęcia funkcji pierwszego delegata Polski przy Radzie Ambasadorów, a następnie pierwszego delegata Rzeczypospolitej przy Lidze Narodów.

Prócz pracy dla Polski na arenie politycznej Paderewski starał się kształtować świadomość obywatelską społeczeństwa polskiego poprzez wydawanie codziennej gazety "Rzeczpospolita". Na jej łamach odpowiadał swoim przeciwnikom politycznym:

"Moja osoba jest tu bez znaczenia i nie gra żadnej roli. Ja nie sięgam po władzę, ja nie przybyłem tutaj po władzę, ani po majątek (...). Przyszedłem tutaj pracować dla Ojczyzny. Pracowałem już wiele, pracować chcę i mogę, jednak tylko na tych warunkach, jakich dziś Kraj tego wymaga." W 1921 roku, kiedy wynikła sprawa Górnego Śląska, Paderewski odrzucił osobistą urazę i cały swój autorytet wykorzystał dla pozyskania opinii społeczeństwa amerykańskiego, chcąc zdobyć jego przychylność w sprawie roszczeń polskich do Śląska. W prasie amerykańskiej opublikował, że "w rozwiązaniu problemu Śląska powinien zwyciężyć duch Traktatu Wersalskiego."

W lutym 1936 r. Paderewski zaprosił do Riond-Bosson, swej posiadłości w szwajcarskim miasteczku Morges, Władysława Sikorskiego, Józefa Hallera i Wincentego Witosa. Powodem spotkania był fakt niepokojący tego oddanego służbie dla Polski artysty: przemilczanie przez kolejne rządy

Rzeczypospolitej niebezpieczeństwa agresji hitlerowskiej na Polskę. Uczestnicy spotkania opracowali wspólny plan akcji politycznej, wzywając opozycję do konsolidacji w obliczu zagrożenia z zewnątrz; od Morges, miejscy zamieszkania kompozytora pochodzi nazwa Front Morges.

Przemówienie Józefa Becka w 1939 roku, w którym minister spraw zagranicznych Polski po raz pierwszy zdecydowanie przeciwstawił się Niemcom, miało istotny wpływ na stosunek Paderewskiego do ówczesnego rządu. Natychmiast postawił swoją osobę do jego dyspozycji, więcej: ofiarował na obronę kraju swoje mienie.

W 1939 roku, po przegranej kampanii polsko-niemieckiej, powstaje na emigracji rząd generała Sikorskiego. Rząd ten natychmiast został poparty przez sędziwego już wówczas artystę-polityka, któremu powierzono funkcję przewodniczącego Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej na Emigracji, skupiającej od 12 do 24 członków. Rada Narodowa miała stanowić ciało doradcze prezydenta i rządu, uchylać budżet rządowy i stać się platformą przyszłego ustroju w powojennej Polsce.

Na inauguracyjnym posiedzeniu Rady w dniu 23 stycznia 1940 roku, w gmachu ambasady polskiej w Paryżu, Ignacy Paderewski powiedział:

"Ślubujemy uroczyście reprezentować cały naród, wszystkie jego warstwy i wszystkie jego odłamy (...). Nie walczymy o Polskę kapitalistyczną czy socjalistyczną, ludową czy robotniczą, o Polskę panów czy chłopów, walczymy o Polskę całą, wolną i niepodległą, o Polskę - matkę dla swych wiernych dzieci" i dalej "Nie zginie Polska, bracia nasi umęczeni, nie zginie, lecz żyć będzie po wieki wieków w potędze i chwale dla was, dla nas i dla całej ludzkości."

29 stycznia 1940 roku radiostacje amerykańskie transmitowały przemówienie Paderewskiego do Polonii amerykańskiej: "Korzystam z uprzejmości rozgłośni - mówił Paderewski - by do was przemówić, bracia kochani, do was, największego obecnie skupiska wolnych Polaków. Wiem, że jesteście i pozostaniecie lojalnymi obywatelami waszej przybranej ojczyzny, ale wiem również i głęboko w to wierzę, że straszliwy los, jaki spotkał Polskę, nappełnił serca wasze ciężkim bólem i zrodził święty ogień zapału do wszelkich ofiar na rzecz umęczonej, a bohaterskiej polskiej ziemi."

Paderewski od chwili najazdu niemieckiego na Polskę ze szczególnym zainteresowaniem śledził sytuację panującą w okupowanym kraju. Otrzymywane gazety, materiały, raporty - pilnie analizował i wykorzystywał w swoich wystąpieniach.

W 1940 roku Paderewski za pośrednictwem Międzynarodowego Czerwonego Krzyża rozpoczął starania o zdobycie list polskich jeńców wojennych w Niemczech. Wielką pomoc w tej sprawie uzyskał od dyplomaty szwajcarskiego profesora Carla Burckhardta. Interesował się również losem uciekinierów z Polski, załatwiając im wize do Stanów Zjednoczonych.



Paderewski przemawiający

Aby pozyskać opinię amerykańską dla sprawy polskiej oraz włączyć Polonię amerykańską w dzieło odrodzenia Polski, w dniu 28 września 1940 roku Paderewski opuszcza Szwajcarię, przekraczając granicę szwajcarsko-hiszpańską. Tutaj napotyka duże trudności ze strony reżimu hiszpańskiego, odmawiającego zezwolenia na wyjazd do Stanów Zjednoczonych. Dały tu o sobie znać wpływy niemieckie, biorące odwet za odmowę Niemcom współpracy w powołaniu rządu prohitlerowskiego. Gen. Franco wyraził zgodę na wyjazd Paderewskiego do Stanów Zjednoczonych dopiero po osobistej interwencji prezydenta Roosevelta. W 80

rocznicę urodzin, tj. 6 listopada 1940 r., Ignacy Paderewski był wreszcie w Nowym Jorku. W dniu następnym wysłał telegram do prezydenta Roosevelta z oświadczeniem, że pod jego przewodnictwem Stany Zjednoczone bronić będą zasad ujętych w Karcie Atlantyckiej. W swoim przemówieniu do Polaków w Stanach Zjednoczonych powiedział m.in.: "Každy dom polski w Ameryce powinien stać się centrum promieniowania polskiej myśli. Wykorzystajcie każdą możliwość, by opowiedzieć innym ludziom o Polsce, o jej pięknej i sławnej przeszłości (...)."

Z okazji 80 rocznicy urodzin Paderewskiego czołowe dzienniki amerykańskie informowały o wielkim wkładzie Paderewskiego do światowej kultury muzycznej oraz jego walce o niepodległość Polski. Kilku wybitnych Amerykanów, z prezydentem Rooseveltem na czele, sponsorowało uroczystość "The Paderewski Fund for Polish Relief". Wydane zostały okolicznościowe pocztówki wręczane ofiarodawcom na rzecz Funduszu Paderewskiego.

Paderewski prowadził korespondencję z prezydentem Rooseveltem. W jednym z listów zawarta była prośba o przyznanie Polsce kredytów związanych z tzw. Lend-Lease Act. Po dyskusji z sekretarzem stanu, Roosevelt w odpowiedzi wyraził opinię, że "... siły zbrojne Polski walczą o ideały demokratyczne, stąd Polska może liczyć na kredyty Lend-Lease Act."

Paderewski, jak widać, wciąż prowadził intensywny tryb życia wbrew zaleceniom lekarzy. Wyczerpywało go to niezmiernie, szczególnie praca społeczno-polityczna, związana z przygotowaniem w Stanach Zjednoczonych właściwego gruntu do wizyty generała Sikorskiego. Interesował się też wszystkimi sprawami związanymi z losem Polaków w niewoli. W liście do przewodniczącego Rady Polonii Amerykańskiej z 11 stycznia 1941 r. czytamy:

"Nikt przecież nie może obojętnie myśleć o losie setek tysięcy naszych braci w niewoli, internowanych zesłańców politycznych, lub uchodźców. Nikt nie uchylił się od okazania podziwu i wdzięczności bohaterskim polskim żołnierzom, marynarzom i lotnikom, którzy krwią własną pięczętują swą miłość do Ojczyzny."

Ignacy Paderewski myślał o wszystkim i wszystkich, co dotyczyło Polski i Polaków - nie myślał tylko o sobie, co odbiło się na zdrowiu sędziwego artysty. Na wieść o wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej w chłodny deszczowy dzień 22 czerwca 1941 roku, zmęczony i wzruszony jedzie do Oak Ridge w stanie Nowy Jork na zjazd weteranów armii polskiej z lat 1917-1920. Przemawia tam jak zwykle z wielkim talentem i zaangażowaniem. Chyli głowę przed sztandarami polskich weteranów. Jest to jego ostatnie wystąpienie.

W tydzień później, 29 czerwca 1941 roku umiera. Spoczywa na cmentarzu w Arlington pod Waszyngtonem. Był wielkim człowiekiem, wspaniałym artystą i gorącym patriotą, którego pamięć pozostanie na zawsze w sercach Polaków.

Źródła informacji

Marian Marek Drozdowski: *"Ignacy Jan Paderewski"*

Andrzej Brożek: *"Podania Amerykańskie"*

Włodzimierz T. Kowalski: *"Rok 1918"*